

**ROCZNIK
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
DENDROLOGICZNEGO**

THE POLISH DENDROLOGY SOCIETY YEARBOOK

LXIX

(wychodzi od 1926 – published since 1926)



Szczecin 2021

Wydano ze środków
Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego
i jego członków wspierających

Financed by
the Polish Dendrology Society
and its supporting members

REDAKCJA – EDITORIAL TEAM

Dominik Tomaszewski (Redaktor naczelny – Editor-in-Chief)
Joanna Dudek-Klimiuk (Zastępca redaktora – Co-editor)

RADA REDAKCYJNA – EDITORIAL BOARD

Jacek Borowski (Przewodniczący/Chairman, Warszawa, Polska/Poland)
Władysław Danielewicz (Poznań, Polska/Poland)
Piotr Daszkiewicz (Paris, Francja/France)
Ulrich Hecker (Mainz, Niemcy/Germany)
Szczepan Marczyński (Pruszków, Polska/Poland)
Jacek Oleksyn (Kórnik, Polska/Poland)
Stefan Panka (Eberswalde, Niemcy/Germany)
Andriy Prokopiv (Lviv, Ukraina/Ukraine)
Tomasz Samojlik (Białowieża, Polska/Poland)
Audrius Skridaila (Vilnius, Litwa/Lithuania)
Jerzy Zieliński (Kórnik, Polska/Poland)

ADRES REDAKCJI – EDITORIAL ADDRESS

Dominik Tomaszewski
Instytut Dendrologii PAN
ul. Parkowa 5, PL-62-035 Kórnik
E-mail: dominito@man.poznan.pl, tel: +61170033 i 604429439
E-mail: joanna_dudek_klimiuk@sggw.pl, tel. (+48) 22 5932201

Copyright © by Polskie Towarzystwo Dendrologiczne, Wrocław, 2021
Liczba punktów MNiSW – 5

Rocznik PTD jest też dostępny w internecie / The PDS Yearbook is also available on the Internet:
http://www.ptd.pl/ptd/?page_id=542

p-ISSN: 2080-4164, e-ISSN: 2300-8326

Nakład 500 egzemplarzy/Edition: 500 copies

Okładka/Cover design – Copyright © by Jakub Dolatowski, 2021
Skład i łamanie – Rafał Wiśniewski
Druk i oprawa – ZYX-MEDIA, www.zyx.waw.pl

Od Redakcji

Czas. Płyń, biegnie, ucieka, goni, nagli, wlecze się, przyspiesza albo zwalnia. I tylko nie zatrzymuje się, choć czasem lubimy stosować taką figurę retoryczną. Ten czwarty wymiar, jak to określamy, czasoprzestrzeni, ma ciekawą, niewzruszoną właściwość ustawicznego toczenia się w jednym tylko kierunku. W jakim? Do przodu – cokolwiek miałyby to oznaczać. I ciągnie nas ten wymiar „T” ze sobą. Odciąga od czegoś, a innym razem ku czemuś pcha. I czasem („czasem”! Czy to nie ironia, że jego ślady znaleźć można wszędzie?) wychodzi nam to na dobre, a czasem wręcz przeciwnie. Bo raz leczy rany lub pozwala iść ze swoim duchem, a raz nadgryza zębem lub przecieka przez palce. I nic na to nie poradzisz...

Ten numer upływowi czasu uległ jakby silniej. Takie mam wrażenie. Obecność, trwanie i przemijanie zaznaczają się tu w różnych wymiarach. Dwa artykuły poprowadzą nas w czasy i miejsca odległe, na dziewiętnasto- i dwudziestowieczny Kaukaz i Zakaukazie. Postacie Młokosiewicza i Hryniewieckiego staną się, mam nadzieję, dzięki tej optyce bliższe, bardziej ludzkie, przystępniejsze. Ich dokonania, doniosłe z punktu widzenia nawet tak odległego jak dzisiejszy, ciągle pozostają w jakimś sensie aktualne, dopingują do działania (np. do rewitalizacji ogrodu Młokosiewicza w Łagodechach w Gruzji).

Aspekt czasu to nieodłączny element towarzyszący drzewom. Długowieczność i najeżone trudnościami trwanie drzew jest jednym z elementów najbardziej nas pasjonujących. A jeśli mowa o starych drzewach, to myśli biegną w pierwszej kolejności ku drzewom pomnikowym, a zwłaszcza ku majestatycznym dębom. W tym numerze obecne są oba te wątki; drugi dodatkowo wzbogacony o obserwacje na temat jemioly, która choć coraz silniej zauważalna wokół nas, to jednak od dębów jakoś stroni.

Czas to nie tylko trwanie, ale też przemijanie. Raz po raz ostateczne i dotkliwie bolesne. Wszyscy z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu 2 lutego Profesora Jerzego Tumiłowicza, wybitnego dendrologa, dla wielu z nas Nauczyciela, Mistrza i Przewodnika po fascynującym świecie drzew i krzewów. Dla osób czy to działających w ramach Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego, czy po prostu kochających te rośliny, a szczególnie arboreta w Rogowie, Glinnej czy Kudypach, którym poświęcił kilkadziesiąt lat swego życia, Jego postać była absolutnie kluczowa. Profesor Jerzy Tumiłowicz był także pierwszym prezesem odrodzonego Towarzystwa, a wcześniej redaktorem „Rocznika Dendrologicznego” (w latach 1984–1992). Profesor kochał i rozumiał drzewa, a tą miłością i naukową ciekawością zarażał, z pasją przekazywał dendrologicznego bakcyła. Jego całe życie związane było z polską dendrologią w każdej jej postaci. Będzie nam Go bardzo brakowało...